PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, wtorek 28 marca 1933 r. Nr. 72

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA.

Der Tag 28.III w koresp. z Pragi pisze, że czechosłowacki rząd otrzymał wiadomość, iż min. Beck przybędzie tutaj w końcu bieżącego tygodnia. Sfery rządowe czechosłowackie zachowują w tej sprawie ścisłe milczenie, jednak „podobno min. Beck na zaproszenie rządu czechosłowackiego udaje się do Paryża", aby odbyć narady w ważnych sprawach polityki zagranicznej a szczególnie w sprawie ścisłej współpracy Polski i Małej Ententy.

Prasa czeska wita wizytę min. Becka i wyraża nadzieję, że przyczyni się ona do utrwalenia stosunków z Polską. Organ min. Benesza podkreśla, że oba kraje mają wspólne cele w polityce zagranicznej i powinny wspólnie działać szczególnie w walce z rewizjonizmem.

Vossische Ztg. 27.III (w koresp. z Pragi) pisze, że rząd czechosłowacki otrzymał z Warszawy wiadomość, iż do Pragi przybędzie na 2 — 3 dni min. Beck, który potem uda się do Belgradu. Dziennik zaznacza, że zdaniem kół czeskich inicjatywa tej wizyty wyszła od Polski. Nie ulega wątpliwości, że wizyta ta może stać się manifestacją zbliżenia obu państw, czego domagają się wszystkie sfery społeczeństwa. Wizyta zaś w Belgradzie ma stanowić podkreślenie zbliżenia Polski do Małej Ententy, o którem w praskich kołach urzędowych do niedawna mówiono ze sceptycyzmem. Dziennik wskazuje, że plan Mussolinie'go znacznie przyśpieszył zbliżenie Polski do tych krajów.

W koresp. z Warszawy pisze dziennik, że zwrot w polskiej polityce zagranicznej znalazł wyraz po raz pierwszy w półoficjalnej „Gazecie Polskiej", która powitała wystąpienie Małej Ententy w Genewie.

Journal des Débats 27.III donosi z Genewy, że krążą tam pogłoski, według których polski minister spraw zagranicznych Beck zamierza udać się do Pragi w celu rozpatrzenia wspólnie z Beneszem wszystkich kwestyj, jakie zostały wysunięte na konferencjach: rzymskiej, londyńskiej i paryskiej. Sytuacja jest tego rodzaju, że budzi pewne troski wśród przedstawicieli Małej Ententy i Polski. Państwa te chciałyby mieć bardziej konkretne informacje co do stanowiska rządu francuskiego, gdyż uważają, że w celu utrwalenia pokoju najlepiej jest utworzyć jednolity front państw, przeciwnych wszelkiej rewizji. Według „Journal des Débats", Włosi przystępują do „sondowania". Pragną oni stwierdzić, czy w zasadzie grupa państw Małej Ententy zgodziłaby się przyłączyć do wysiłków grupy wielkich mocarstw europejskich. Prawdopodobnie w związku z tem pozostaje dziejszejsze śniadanie włoskiego podsekretarza generalnego w Lidze Bielotti'ego u Benesza. Państwa Małej Ententy — zaznacza korespondent — postanowiły prowadzić zdecydowaną politykę w tym sensie, że „nie zgodzą się pod żadnym warunkiem na jakikolwiek kompromis w rodzaju tego, jaki zamierza się przeprowadzić".

Z innego źródła dziennik donosi, że sir Simon miał zwrócić cię do Benesza, ażeby wywarł on odpowiednią presję na Francję; o ile bowiem państwa Małej Ententy chcą uniknąć rewizji traktatów, powinny skłonić Francję do redukcji swych sił zbrojnych, ażeby temsamem zaspokoić żądania Włoch i Niemiec. Dziennik wyraża przekonanie, że ten rodzaj „rad" nie wprowadzi w błąd nikogo, a przedewszystkiem tych, do których są kierowane propozycje Simona.

Daily Telegraph 27.III informując o zapowiedzianej wizycie min. Becka w Pradze i w Białogrodzie zaznacza, że w Pradze potwierdzono półoficjalnie, iż wizyta ta dochodzi do skutku na skutek inicjatywy rządu polskiego oraz, że min. Becka szczególnie

serdecznie przywitają w Pradze. Dziennik twierdzi na podstawie opinji kół dyplomatycznych w Pradze, że wizyta oznacza upragnione oddawna zbliżenie polsko-czechosłowackie, silnie popierane przez prasę obu krajów, zwłaszcza od czasu dojścia Hitlera do władzy. Ostateczny impuls do tej wizyty dały rozmowy rzymskie Mac Donalda z Mussolinim. Dziennik przepowiada przystąpienie Polski do Małej Ententy.

Neue Freie Presse 27.III w depeszy z Pragi, p. n. „Ważny zwrot dyplomatyczny" informuje, iż polski minister spraw zagranicznych Beck przybędzie 1 kwietnia do Pragi, gdzie zatrzyma się przez 2 — 3 dni, poczem odjedzie do Białogrodu. Inicjatywa do tej wizyty wyszła ze strony Polski, zaś dr. Benesz, którego powrotu z Genewy oczekują we wtorek, przyklasnął tej inicjatywie. W ten sposób nastąpi po długoletniej przerwie znowu wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Pradze. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wizyta ma zamanifestować zbliżenie polsko-czeskosłowackie, które propagowane było w ostatnich miesiącach przez czynniki urzędowe i nieurzędowe. Odwiedziny w Białogrodzie mają podkreślić zbliżenie Polski do Małej Ententy, o którem to zbliżeniu od niedawna wyrażano się dość sceptycznie w praskich kołach urzędowych. Plany Mussoliniego przyspieszyły bardzo zbliżenie polsko - czeskosłowackie i zbliżenie Polski do Małej Ententy.

Neue Freie Presse 24.III zamieszcza koresp. z Warszawy („von hervorragender polnischer Seite"), w której streszcza oświadczenie delegata R. P. Raczyńskiego, złożone w Genewie w sprawie ograniczenia dalszych debat rozbrojeniowych do porozumienia w kwestjach technicznych, zakazu używania pewnych sposobów walki, kontroli nad handlem bronią. W ten sposób, mimo iż zakres działania konferencji zostałby chwilowo ograniczony, dałaby ona za to realne rezultaty. Korespondent zaznacza, że temu oświadczeniu genewskiemu nadał autentyczną interpretację minister Beck w swym wywiadzie, udzielonym „Gazecie Polskiej".

New York Times 27.III donosi z Pragi, że Polska przystąpi do Małej Ententy. Minister Beck w tym celu jedzie do Pragi i Białogrodu.

POLSKA A NIEMCY.

Prasa niemiecka z 27.III zamieszcza wiadomość o manifestacji niemieckiej w Gliwicach z powodu rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku; manifestanci uchwalili rezolucję, domagającą się odebrania Polsce Górnego Śląska.

Der Tag 28.III podaje powyższą wiadomość pod nagłówkiem: „Verlorenes Oberschlesien zurück zum Reich!".

Deutsche Allg. Ztg. 28.III podaje rezolucję, uchwaloną w Gliwicach p. t. „Ostry protest przeciw rabunkowi wschodniego Górnego Śląska".

L'Echo de Paris 27.III zamieszcza dłuższą notatkę z opisem manifestacji hitlerowskiej, która odbyła się w Gliwicach „mieście, gdzie pruski fanatyk zamordował pułk. Montalègre'a". Dziennik zaznacza, że w manifestacji tej wzięły udział delegacje studentów prawie wszystkich uniwersytetów niemieckich i przytacza słowa delegata kanclerza Hitlera, w których domagał się on zwrotu G. Śląska, Gdańska i Pomorza.

Siegodnia 26.III donosi z Berlina o wielkiej manifestacji hitlerowskiej w Gliwicach na rzecz przyłączenia całego Górnego Śląska do Niemiec.

Neue Freie Presse 26.IIII zamieszcza depeszę z Londynu informującą o artykule Sir Waltera Laytona w „News Chronicle", w którym autor proponuje, aby przy omawianiu paktu czterech mocarstw oddano Niemcom „korytarz" i Gdańsk, pozostawiając Gdynię Polsce; ponadto aby połączyć polskie kopalnie z morzem należałoby wybudować międzynarodową linję kolejową podlegającą Lidze Narodów.

POLSKA A PROJEKT PAKTU 4-CH. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Izwiestja 24.III podają depeszę Pata ze streszczeniem artykułu „Gazety Polskiej", zawierającego krytykę rzymskiego projektu 4-ch mocarstw, jak również komentarz „Gazety Warszawskiej" i I. K. C. na ten sam temat.

Daily Telegraph 27.III zamieszcza depeszę agencji „Exchange Telegraph" z Genewy, wg. której zmieniony plan Mussoliniego przedłożony został wielkim mocarstwom i Małej Entencie.

Deutsche Allg. Ztg. 28.III w art. z Genewy (dr. Max Beer) p. t. „Bitte nicht auf den Klavierspieler schiessen..." pisze, że zaostrzenie na terenie genewskim porównali karykaturzyści pewnego czasopisma genewskiego do walki kowbojów w oberży w puszczy emerykańskiej. Istotnie, panuje tutaj takie naprężenie, że nawet przysłowiowemu pianiście zagraża niebezpieczeństwo.

Autor omawia poszczególne zagadnienia i podkreśla, że na przyszłość zarysowują się dwa zasadnicze zagadnienia: 1) plan t. zw. bloku demokratycznego przeciw dyktaturom faszystowskim, 2) plan zgodnej współpracy czterech mocarstw. O ile drugi plan nie zapowiada się pomyślnie, o tyle należy stwierdzić, że pierwszy narazie doznał niepowodzenia. Conajmniej zatem przywrócone zostało status quo, może z pewnem pogorszeniem pod względem politycznym, ponieważ idea równouprawnienia i rewizji traktatów pomimo wszelkie przeszkody nabrała siły w całym świecie. Złośliwa próba wykorzystania przewrotu w Niemczech dla ich osaczenia, narazie nie powiodła się, „W obecnem położeniu — pisze autor — może nawet jest lepiej, jeżeli Niemcy nie są skrępwoane ani zobowiązaniami, ani związkami przyjaźni. Nieco cierpliwości nie zaszkodzi, i mowa kanclerza Hitlera jest świadectwem tej powściągliwości. Wojna prewencyjna, o której w ostatnich czasach wiele szeptano, nie jest jedynem niebezpieczeństwem dla kraju narodowo usposobionego. Ale i pokój prewencyjny, który nigdy nie jest prawdziwym pokojem, może stać się niebezpieczny".

Neue Freie Presse 26.III zamieszcza depeszę z Waszyngtonu Jules Sauerwein'a, opatrując ją nagłówkiem „Gute Aufnahme der Vorschläge Mussolinis in Washington. Aeusserungen massgebender Politiker". Autor przytacza treść swej rozmowy z sekretarzem stanu Cordell Hull'em, który wyrażał się bardzo przychylnie o projekcie narad wielkich mocarstw w sprawie stabilizacji pokoju, dodał jeszcze od siebie, że „Ameryka jest również wielkiem mocarstwem i nie jest powiedziane, aby i ona nie miała wziąć udziału w takiej akcji". Następnie zaś Pittman, prezes komisji spraw zagranicznych, powiedział, że w obecnych niespokojnych czasach myśl współpracy czterech wielkich mocarstw wydaje mu się doskonałą.

Journal des Débats 26.III twierdzi, że Mac Donald wyobraża sobie, iż zadaniem polityki międzynarodowej jest zadowolenie Niemiec za wszelką cenę; można więc, jego zdaniem, krzywdzić narody spokojne, byle tylko awanturniczy naród niemiecki zechciał być spokojny. Ludzie, którzy uważają, że rewizja traktatów wpłynie uspokajająco na Europę, są w błędzie. W obecnym stanie rzeczy, każda próba rewizji traktatów musi spowodować wstrząsy polityczne i w końcu wojnę. Narody, przeciwko którym byłaby wymierzona rewizja traktatów, uważałyby się słusznie za pokrzywdzone i sprzeciwiłyby się jej. Zresztą Liga Narodów nie może się stać narzędziem do rozbijania traktatów.

L'Ere Nouvelle 26.III twierdzi, nie należy się dziwić, jeśli przeciętny europejczyk jest oszołomiony ostatniemi wypadkami w związku z planem Mac Donalda, „który pod naciskiem widocznie natchnienia Ducha Św. i w najlepszej wierze, zapewne, pośpieszył nad brzegi Lemanu, potem do wiecznego miasta i wrócił nareszcie do Londynu z gotowym planem nowego porządku rzeczy, który miałby być narzucony Europie dla jej uszczęśliwienia". Sam Mac Donald działał — zdaniem dziennika — w oszołomieniu i musiał być mocno zdziwiony przyjęciem, jakie mu zgotowało wielu członków Izby Gmin z Churchill'em na czele.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE

Lietuvos Aidas 27.III w bardzo otsry sposób potępia wystąpienie leadera ch. demokracji, dr. Bistrasa, w sprawie polityki zagranicznej Litwy (patrz streszczenie artykułu „Rytas" w „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 71). Dziennik pisze: Dr. Bistras najwidoczniej uległ wpływom polskim. Swem wystąpieniem utrudnia on sytuację rządu litewskiego na forum międzynarodowem. Obywatel Litwy nie powinien prowadzić tego rodzaju agitacji. Każde stanowisko musi mieć określony program i wyraźnie zakreślony cel. Kulminacyjnym punktem litewskiej polityki zagranicznej jest wyzwolenie Wilna. Przy realizacji idei związku państw bałtyckich tak ważne zagadnienie, jak sprawa Wilna, nie może być pominięte, wymaga ono uprzedniego porozumienia i Litwa nie może pójść w tej kwestji na żaden kompromis, który utrudniłyby realizację zakreślonego programu. „Realny" kierunek polityki ch.-demokracji zagraża nietylko utratą Wilna, ale i niepodległości państwa litewskiego.

Lietuvos Aidas 25.III podkreśla, że ostatni pobyt prezesa Związku odzyskania Wilna, prof. M. Biržyszki, w Ameryce i w Europie był bardzo owocny, gdyż wszędzie, gdzie tylko znajdują się większe skupienia Litwinów, została podjęta usilna praca w kierunku propagowania słuszności dążeń Litwy do odzyskania Wilna; również przeprowadzono akcję w kierunku zbierania funduszy na rzecz walki o Wilno.

Lietuvos Aidas 25.III w obsz. notatce p. n. „Prorok Oskar Halecki głosi świętość Jadwigi" informuje o odczycie prof. Haleckiego, wygłoszonym dn. 20 marca w Sorbonie. Dziennik podnosi wybitne zdolności prof. Haleckiego i zaznacza, że pobyt jego zagranicą ma charakter polityczny, a mianowicie szerzy on tu atmosferę przychylną dążeniom rządu polskiego do wskrzeszenia unji polsko-litewskiej, — choćby nawet w drodze kanonizacji królowej Jadwigi, sądząc, że w ten sposób Polska najprędzej trafi do serc ludu litewskiego. Dziennnik zapytuje, co uczyni katolicki naród litewski w wypadku kanonizacji królowej Jadwigi, z której imieniem związane jest trwające przez długie wieki upośledzenie i uciemiężenie Litwy.

POLSKA A AUSTRJA.

Neue Freie Presse 27.III zamieszcza wiadomość o mającym nastąpić wyjeździe delegacji austrjackiej do Warszawy w celu zakończenia austrjacko-polskich układów gospodarczych. Podczas układów warszawskich ma być załatwiony ogólny traktat handlowy z Polską.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prawda 26.III donosi z Warszawy o rzekomych masowych wystąpieniach bezrobotnych robotników i włościan w Polsce, które niejednokrotnie doprowadzają do krwawych starć z policją.

Siegodnia 26.III w obsz. korespondencji z Warszawy informuje o interwencji posła Wysockiego w obronie Żydów polskich w Niemczech. Dziennik podaje liczne szczegóły teroru hitlerowskiego i podkreśla, że we wszystkich wypadkach, gdy chodziło o obywateli polskich, konsulaty polskie interwenjowały i spisywały protokóły. Rząd polski energicznie występuje przeciwko ekscesom antysemickim. Ostatnio zarządzone rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski i Związku Halerczyków w województwie krakowskiem miało właśnie na celu przeciwdziałanie tym ekscesom.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Allg. Ztg. 28.III pisze, że na obchodzie, urządzonym przez organizację „Kampfring junger Deutschnationale" na rzecz przywrócenia w Niemczech monarchji Hohenzollernów, wygłosił przemówienie podsekretarz stanu Bismarck. Dziennik zaznacza, że dyrekcja Radja odmówiła nadania tego odczytu i w piśmie do tej organizacji tłumaczy, że przy nadawaniu przez Radjo obchodów kieruje się tylko względami państwowemi.

Neue Freie Presse 26.III zamieszcza art. I. Curtiusa, b. niemieckiego ministra spraw zagr. p. n. „Die Welt und das neue Deutschland. Die äusseren Ursachen der inneren Umwälzung". Autor twierdzi, iż zwycięstwo hitlerowców 5 marca i rozszerzenie władzy Rzeszy na całe Niemcy uznała opinja publiczna swiata jak wydarzenia o charakterze żywiołowym; mają one jednak — według autora — na celu — nie zniszczenie i chaos, lecz społeczną, gospodarczą i narodową odbudowę Niemiec. Obecnie w krajach południowych Niemiec po zaprowadzeniu bez oporu komisarycznych rządów ukształtował się już nowy porządek rzeczy, łączący harmonijnie zjednoczenie narodowe z miejscowemi odrębnościami. W konkluzji Curtius, pisząc o uwagach, jakie się mogą nastręczyć w kwestjach polityki zagranicznej, zaznacza, iż jest najwyższy czas, aby świat i Francja, która w dużej mierze ponosi winę za zaostrzenie polityki światowej, dały nareszcie Niemcom to, do czego mają one prawo.

L'Ere Nouvelle 26.III (w art. G. Altschuler'a) twierdzi, że trudno jest mieć zaufanie do Niemiec, które chełpią się swą wysoką kulturą, a które z chwilą

przebudzenia się uczuć narodowych pastwią się okrutnie nad własnymi obywatelami pod pretekstem, że obywatele ci są żydami, a hitleryzm uznaje tylko rasę niemiecką. Wobec powyższego świat nie może wierzyć w pokojowość Niemców.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 26.III poświęca swe artykuły wstępne sprawie aresztowań obywateli angielskich.

Izwiestja w artykule p. n. „Bez histerji, Panowie" piszą w tonie raczej pojednaczym, że Z. S. R. R. wysoko ceni stosunki z Anglją, nigdy jednak nie pozwoli, aby za pomocą pogróżek narzucano mu stanowisko, które uważa za niesłuszne. Sowiety okazały w konflikcie z powodu inżynierów angielskich więcej opanowania, aniżeli imperjaliści angielscy. „Dlatego mówimy Anglikom: „Więcej spokoju, panowie. Nie należy oddawać się histerji. Przy obustronnej dobrej woli kwestja winy lub niewinności kilku inżynierów, znajdujących się w humanitarnem więzieniu G. P. U. (które jest lepsze niż więzienie w Towerze) nie powinna wywrzeć wpływu na handlowe i polityczne stosunki dwuch wielkich państw".

Prawda wyraża się w ostrzejszym tonie i pisze o „czernosocińcach" angielskich, którzy chcą wyrzeć presję na Z. S. R. R. „Nie widzimy — pisze dziennik — żadnej potrzeby polemizowania z cywilizowanymi Anglikami" i zapytujemy się ze swej strony, jakiemi „cywilizowanemi" zasadami kierowały się władze angielskie, rozstrzeliwując bez sądu w 1918 roku — 26 bolszewików w Baku. Na jakiej podstawie Anglicy kwestjonują w imieniu praworządności jedynie sprawiedliwy i uczciwy sąd sowiecki? Ostro piętnujemy podobne metody walki z przeciwnikami".

Izwiestja 24.III zamieszczają rozmowę z prokuratorem republiki Wyszyńskim w sprawie inżynierów rosyjskich i angielskich, posądzonych o sabotaż. Zaprzeczył on kategorycznie pogłoskom, jakoby jakakolwiek presja była wywierana na uwięzionych.

Prager Presse 25.III w koresp. z Moskwy pisze, że w ostatnich czasach mnożą się skargi sowieckich kół gospodarczych na złe żelazo, dostarczane przez Niemców. Dziennik wymienia za pismem „Za industrializacju" szereg firm niemieckich, które nie wywiązują się z umów.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 25.III w art. wst. domaga się ustąpienia rządu narod.-włościańskiego.

Dreptatea 23.III w art. wst. odpowiada na zarzuty opozycji z powodu zwinięcia niektórych szkół: dziennik twierdzi, że szkoły te były niepotrzebne, gdyż założone były za czasu rządów liberałów — bezplanowo; przez to wytworzyła się zbytnia ilość absolwentów, którzy teraz nie mogą dostać pracy.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Corriere della Sera 24.III w art. wst. podkreśla, że faszyzm, po 14 latach istnienia nie stracił nic ani ze swej siły materjalnej ani duchowej. Nie ustąpił w niczem, a natomiast świat zbliżył się do niego. Dziś faszyzm jest potężną siłą międzynarodową. Różne bloki demokratyczne, które dawniej na faszyzm napadały wszelkiemi środkami, zwłaszcza nielojalnemi, teraz ograniczają się już tylko do obrony.

La Tribuna 24.III w związku z 14-leciem faszyzmu twierdzi, że tysiącletnia cywilizacja Europy jest podminowana przez wrogów, a ocalenie jej niesie faszyzm, który z włoskiego staje się coraz bardziej międzynarodowy.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Litewska prasa opozycyjna z 23.III informuje o zapadłej uchwale rządu litewskiego wypłacenia rodzinie hr. Tyszkiewicza 1.400.000 lit. odszkodowania za wywłaszczone swego czasu 26.644 ha ziemi na rzecz reformy rolnej.

Lietuvos Žinios 23.III w art. wst. atakuje rząd litewski z powodu zupełnego zaniedbania sprawy przyjścia z pomocą rolnikom litewskim, których położenie jest wręcz opłakane.

Prasa litewska z 25.III zamieszcza oświadczenie handlowych i przemysłowych związków żydowskich na Litwie, zaprzeczające pogłoskom, jakoby Żydzi litewscy zamierzali odstąpić od współpracy z litewskiemi organizacjami ekonomicznemi.

Dzień Kowieński 23.III w obsz. art. wzywa społeczeństwo polskie na Litwie do stworzenia ogólnokrajowej organizacji rolników polskich, a to w celu samoobrony i rozwoju rolnictwa polskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA NA ŁOTWIE.

Siegodnia 26.III (Ryga) zamieszcza wywiad udzielony przez nowego łotewskiego premjera, A. Blodnieksa współpracownikowi tego pisma. Premjer łotewski wspomniał o tem, że jest twórcą stronnictwa kolonistów, stojącego na gruncie „dobrze rozumianej demokracji" i nie mającego nic wspólnego z szowinizmem. Według premjera, sronnictwo jego rozwija się pomyślnie; świadczy o tem chociażby rozwój organu stronnictwa „Latvija". Blodnieks dąży do rozszerzenia swego stronnictwa, przez przyciągnięcie do niego wszystkich włościan łotewskich; w pracy tej nie szczędzi swych wysiłków.

RÓŻNE.

Slovak 25.III pisze, że niektóre dzienniki, zbliżone do min. Benesza zaatakowały polskiego posła w Pradze za to, iż zaprosił do wygłoszenia przemówienia na obchodzie imienin marsz. Piłsudskiego dr. Rasina, a nie kogoś z otoczenia min. Benesza. Ponadto obwiniają one polski konsulat w Bratisławie o to, że p. Wermińska zaraz po wykonaniu swego programu opuściła czeski obchód, urządzony w lokalu „Sokoła". Dziennik zaznacza, że nie było wskazaną rzeczą czynić z tych spraw afery, już choćby ze względów taktycznych. Okazało się nawet, że pani Wermińska dlatego opuścić musiała ten obchód, iż brała udział tego wieczoru w drugim obchodzie, urządzonym w „Kole Polskiem". Dziennik wyraża żal, że te wystąpienia Czechów dowodzą tak swoiście pojmowanego przez nich polonofilstwa, iż Słowacy muszą się tego wstydzić.

Deutsche Tageszeitung 27.III pisze, że artykuł „Times'a" ostro osądzający pruskiego króla Fryderyka II widocznie opiera się na historyku Rosebery'm, który odznacza się powierzchownością. Rosebery ma za złe Fryderykowi, że opanował sąsiednie ziemie, ale nie było innej drogi dla usunięcia niemożliwej konfiguracji geograficznej królestwa pruskiego. W tym samym czasie Anglja zagarniała również cudze ziemie w Ameryce i Indjach, a więc w okresie sprzymierzenia się z Fryderykiem powiększała swoje posiadłości kolonjalne. Dziennik podkreśla, że inny historyk angielski, Macaulay, zupełnie innego zdania był o działalności Fryderyka i przyznał mu wielką zasługę w dziele zjednoczenia Niemiec.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A FRANCJA.

La Vie 13.III w art. pióra André Ménabré'a rozwija myśl sfinansowania wielkich robót publicznych w Polsce przez kapitał francuski. Nieufność, z jaką pewne koła francuskie odnoszą się do Polski jako mocarstwa, jest nieuzasadniona. Dążenie Niemiec do opanowania Polski — państwa o 32 miljonach ludności — gdyż nie do czego innego zmierza rewindykacja Pomorza — jest istnem szaleństwem. Polska dzisiejsza nie jest Polską z XVIII wieku. Polska jest dzisiaj ogniskiem intelektualnem wschodniej Europy. Setki studentów z krajów bałkańskich i bałtyckich studjują na polskich uniwersytetach. Czy można przypuścić, że ten wielki kraj zgodzi się być niemiecką kolonją? Autor sądzi, że budowa sieci kanałów w Polsce przy pomocy kapitału francuskiego byłaby dla Francji korzystna pod względem finansowym i zapewniłaby sojuszowi polsko-francuskiemu silne oparcie materjalne.

L'Illustration 18.III zamieszcza, jako jeden z artykułów serji, „Dans l'intimité des grandes ambassades", artykuł pióra Antoniny Vallentin o ambasadzie polskiej w Paryżu.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Revue Internationale du Travail (z marca) ogłasza artykuł J. Rosnera, sekretarza delegacji polskiej przy międzynarodowem Biurze Pracy, o położeniu bezrobotnych w Polsce.

Nouvelle Revue de Hongrie 15.III zamieszcza artykuł o Polsce, w którym podaje rys historyczny Polski przedrozbiorowej i w okresie niewoli, oraz obszerną charakterystykę stosunków politycznych w Polsce niepodległej. Osoba marsz. Piłsudskiego jest osią życia politycznego w Polsce. Antagonizmy partyjne są konsekwencją rozbiorów i odrębnych warunków, w jakich rozwijały się poszczególne prowincje kraju. Starając się przedstawić w możliwie uproszczonej formie role poszczególnych stronnictw, autor sprowadza liczbę partyj w Polsce do dwóch głównych: „Piłsudczyków", i „Demokratów", których walka wypełnia niemal bez reszty życie polityczne. Ustrój społeczny Polski różni się zasadniczo od ustroju dawnej Polski szlacheckiej, warstwy społeczne uległy zróżniczkowaniu, powstał stan trzeci, którego dawna Polska nie znała. Autor podkreśla rolę katolicyzmu w utrzymaniu ducha narodowego i stwierdza, że zwłaszcza w okresie niewoli przywiązanie do wiary zrosło się nierozerwalnie u Polaków z miłością ojczyzny.

POLSKA A NIEMCY.

Die Zeit (pierwszy zeszyt marcowy), pisze, że Niemcy muszą wreszcie zrozumieć, iż wypełnienie ich pokojowej misji na Wschodzie nie jest bynajmniej uzależnione od zwycięskiego podboju, lecz od pokojowego współżycia z narodami słowiańskiemi. Otworzyłoby ono przed Niemcami perspektywy nieskończenie szersze, aniżeli użycie siły lub chroniczny stan zadrażnienia na granicy wschodniej. Ale dzieło porozumienia wymaga wyrzeczenia się przez Niemcy nadziei przywrócenia status quo na Wschodzie. Każdy rząd niemiecki, o ile nie chce grzeszyć krótkowzrocznością, winien pracować nad wytworzeniem moralno - politycznej atmosfery, umożliwiającej tego rodzaju rezygnacje. Sądzi się w Niemczech, że uda się skłonić Francję do désinteressement w sprawie wschodnich granic Niemiec. Są wprawdzie Francuzi, którzy nie rozumieją, że nienaruszalność Polski jest związana z nienaruszalnością wschodniej granicy Francji. Ale nie należy się łudzić: czynniki te we Francji nie omieszkałyby być usunięte od władzy przez „Joannę d'Arc, która zaczyna już siodłać konia".

Nie chodzi tu jedynie o Polskę, ale i o obronę nowego porządku w Europie. Odrodzenie Polski nietylko powołało do życia jedno państwo, stanowi ono symbol prawa i moralności międzynarodowej przywróconych do należnej im roli. Niemcy są w pierwszym rzędzie zainteresowane w respektowaniu nowego porządku.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Volk und Reich z marca, omawiając zacieśnienie paktu Małej Ententy, stwierdza, że oznacza ono wzmocnienie, przynajmniej fasady zewnętrznej tego ugrupowania międzynarodowego. Zahamuje on postępy rewizjonizmu oraz ekspansję polityczną i gospodarczą Niemiec i Włoch w Europie środkowej. Ze strony Francji i Małej Ententy czynione są wysiłki, celem pozyskania współpracy Polski. W ten sposób polityce genewskiej porozumienia — przeciwstawia się politykę sojuszy. Z powodu słabości wewnętrznej państw Małej Ententy można wyrazić powątpiewanie co do skuteczności paktu na dłuższą metę. Francja ma nadzieję, że pakt Małej Ententy stanie się punktem wyjścia wielkiego porozumienia państw bałkańskich i naddunajskich, opartego na zasadzie poszanowania traktatów. Nadzieje te nie ziszczą się, gdyż państwa naddunajskie nie ciążą ku Bałkanom i organicznie związane są raczej z Europą środkową.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50, Tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.